



Kairos

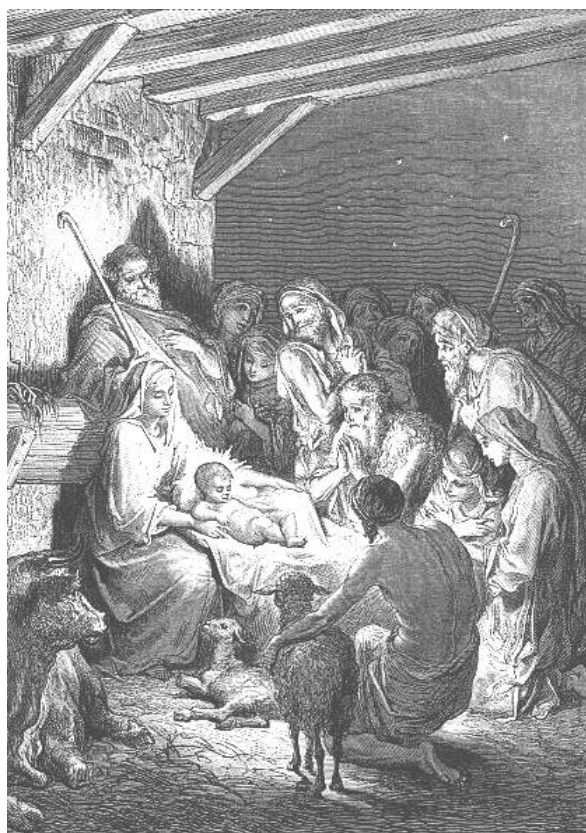
Parafia św. Jerzego w Jasienicy

BOŻE NARODZENIE

25.12.2022

Nr 17(101)/2022

www.parafia-jasienica.pl



*Roczek nóm sie kóńczy
Jezus zaś sie rodzi
nasze żywobyçi
isto nóm osłodzi.*

*Winszujmy se wszecy
coby we wilije
zeszli my sie kole stoła
cołkóm familijóm.*

*Coby w Nowym Roku
nosz Pónbóczek miły
ku pięknemu żywobyçiu
doł nóm mocka siły*

*Aji eszcze nieroz
czyłmorze szykowni
doł nom sie zynść wszecem
jako i hań downni.*

Godni Świynta 2022 – Henryk Pasterny

BŁOGOSŁAWIONYCH, RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
WSZYSTKIM PARAFIANOM I GOŚCIOM
ŻYCZĄ DUSZPASTERZE I REDAKCJA KAIROSA.

EWANGELIA (MT 1, 1-25)

Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Ezrona; Ezron ojcem Arama; Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była [dawna] żona Uriasza. Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; Ezechiasz ojcem Manassesa; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; Jakub ojcem Józefa, męża

Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami". Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżył się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Termin *Genesis* może znaczyć zarówno „rodowód”, jak i „pochodzenie, narodzenie”. Użycie słów Jezus Chrystus jako imienia jest pochodzenia późniejszego i ma tu wydźwięk apologetyczny; ma podkreślić, że Jezus spełnia wszystkie nadzieje związane z długo oczekiwanym „Pomaźcą”, „Mesjaszem”. Porządek tytułów ma także charakter w najwyższym stopniu apologetyczny. Mateusz podkreśla, że ten Jezus, który pochodzi z Galilei, jest zarówno potomkiem Dawida jak i prawdziwym synem Abrahama. Mateuszowe użycie *Genesis* łączy opowiadanie o początku Jezusa z Jego przeszłością jako prawdziwego Izraelity i syna Dawidowego. Opowiadanie o poczęciu Jezusa jest przedstawione w związku z Józefem, uznanym za „syna Dawida”, za pośrednictwem którego Jezus staje się prawdziwie potomkiem Dawida. Maryja jest zaręczona z Józefem. Zaręczyny były w rzeczywistości wiążącym kontraktem małżeńskim, wynegocjowanym przez dwie rodziny zwykle rok czy dwa przed oficjalnym weselem, kiedy mąż wprowadzał nowo poślubioną żonę do swojego domu i małżeństwo mogło być skonsumowane. Kontrakt taki mógł być anulowany jedynie przez rozwód bądź śmierć. Zanim więc odbyło się uroczyste potwierdzenie małżeństwa, Maryja „znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego”. Poczęcie to zostało spowodowane przez Boga w sposób niezwykły, aby spełnić plan Boży wobec ludzkości. Kiedy Józef zauważył, że Maryja jest brzemienna, mógł zrobić tylko jedno: potajemnie ją opuścić, aby nie narazić jej na zniesławienie; jednak wysłannik Boży ukazał się Józefowi we śnie – znany sposób przekazywania objawienia Bożego patriarchom i prorokom w Starym Testamencie – i powiedział mu, co ma zrobić, zwracając się do niego jako do „syna Dawida”, ponieważ ten właśnie tytuł powinien on przenieść na przyszłego Syna Maryi, biorąc ją do swego domu i przyjmując Dziecię jako swoje. „Nie bój się” – były to zawsze słowa pocieszenia i zapewnienia, że to, co Bóg zaplanował dla swojego ludu, spełni się. Na to, że Bóg ma zamiar wprowadzić w życie część tego planu, wskazuje imię, jakie kazał nadać Dziecku: Jezus (JESZUA) co znaczy „zbawienie”. Józef miał nadać Dziecku to imię jako sposób uznania, że je adoptuje. Zgodnie z prawem żydowskim, jeżeli mężczyzna powiedział „to jest mój syn”,

taki akt należało uznać za zgodny z prawem. To nadanie charakterystycznego imienia było w prawdziwej tradycji prorockiej znakiem tego, co miało nadejść. „Zbawić od grzechu” to idea dość osobliwa w kontekście Starego Testamentu, gdzie czasownik „zbawić” był stosowany pierwotnie jako określenie wybawienia kogoś od nieprzyjaciela. W okresie wygnania słowo to zaczęło być używane w sensie wyzwolenia przez Boga ludu z niewoli i przywrócenia go do statutu królestwa Bożego. Wygnanie tłumaczono jako karę za grzech Izraela, polegający na zerwaniu przymierza z Bogiem; kiedy zaś kara była bliska końca, Deutero-Izajasz wystąpił z proklamacją dobrej nowiny: Izraelici odpokutowali za swe winy i Bóg nie będzie już pamiętał ich grzechów. Jednak przebaczenie to należało rozumieć jako przywrócenie właściwego związku z Bogiem. Misja Jezusa polegała teraz na odnowieniu tego związku w ludzie i, tym samym, na spełnieniu zamysłu Bożego. Jezus w Ewangelii Mateusza, podejmując prorockie rozumienie Deutero-Izajasza, obwieszcza przebaczenie grzechów. W wersach 23-24 mamy pierwszy raz u Mateusza tzw. formę przytoczenia, którą ewangelista posługuje się, aby zebrać myśli już wyrażone, rozszerzyć horyzont wyobraźni i przekazać pełniejszy obraz. Cytat z Iz 7,14 w jego historycznym kontekście, był znakiem danym przez proroka królowi Achazowi, zagrożonemu przez dwu królów z północy. Prorok ostrzegał króla, aby nie stracił ufności w JHWH i nie szukał innych sojuszy, aż do czasu, gdy młoda kobieta pocznie i porodzi syna i nazwie go imieniem Emmanuel, „Bóg z nami”, z wdzięczności, że Bóg wyzwolił Judę z kryzysowej sytuacji. Imię anonimowego dziecka tej kobiety było przesłaniem nadziei. Postulowanie się przez Mateusza tym cytatem było najwyraźniej umotywowane dwiema sprawami: 1) mniejsze znaczenie miałyby ewentualne użycie cytatu przeciwko zarzutowi o niepewne pochodzenie ...; 2) Co ważniejsze, celem Mateusza było podkreślenie, że dzięki temu narodzeniu Izrael znów będzie mógł doświadczyć pośród siebie obecności Boga. (*Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego – Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek* Verbinum 2000, s. 1140-1141)

ks. Krzysztof

WIARA NA MANOWCACH

Dobrze jest, że Ewangelia raz po raz wystawia naszą wiarę na próbę (czyniąc to zwłaszcza w czasie świątecznym, jak choćby tym nadchodzącym), a nawet sprowadza ją na manowce. Kto choć raz nie błądził po manowcach, ten nie zna poczucia pewności drogi właści-

wej, która nas niesie do celu. Doświadczenie manowców jest doświadczeniem szczególnym. Daje o sobie znać świadomość zbłąkania, ale równocześnie mocny jest targający zew powrotu na drogę pewną, o której wiemy przecież, że jest. Manowce są bezdrożami, ale

też jakimś rodzajem dróg donikąd. Kto nie zszedł na drogę wiodącą donikąd, tego udziałem nie stanie się droga prowadząca dokądś.

Biorę do ręki Ewangelię, która będzie czytana w czasie świąt Bożego Narodzenia. To początek Ewangelii według św. Jana. Mówi ona o Słowie, co jest na początku, o jakimś potężnym rozbłysku sensu, który zostaje ujęty jako światło. Metafor światła pełne są strońnice Pisma Świętego. Tutaj czytamy, iż była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka... Światło jest przedziwnym żywiołem. Czym ono samo jest, nie wiemy, ale wszystko, co widzimy, widzimy w świetle. Światło pozwala widzieć, ale samo pozostaje niewidzialne. Bez światła wszystko spowija ciemność. Stajemy się ślepi. Ale nadmiar światła też oślepia. Brak światła i nadmiar światła jednak pozbawiają człowieka widzenia. Od *Prologu* Ewangelii Janowej przejdźmy do groty betlejemskiej zanurzonej w ciemności nocy, w bezbrzeżnej nędzy otaczającej Boga zstępującego na świat. Prostem pasterzom zwiastowana jest nowina o świetle, które przenika wszystko, co istnieje, i za sprawą którego wszystko jest powołane do bytu. Św. Łukasz zanotuje: „I oto anioł Pański zjawił się wśród nich: jasność Pana opromieniła ich, a oni bardzo się przelękli”. Można w przekładzie tego fragmentu iść dalej: jasność Pana naświetliła ich, napromieniowała. Stracili zdolność widzenia. Pytamy: czy dlatego, że brakło światła, czy że było go nadmiarze. Wszystko wskazuje, że trzeba się skłaniać ku drugiej możliwości. Co z tej ślepoty się wyłoniło nie wiemy. Wiemy jedno: Bóg nas oślepia, abyśmy mogli widzieć lepiej i głębiej.

Sięgnijmy teraz po dzieło św. Jana od Krzyża. To wielki hiszpański mistyk. On wie, jaka ciemność otacza Boga. On zna jak nikt noce wiary, które trzeba przecierpieć, aby boleśnie dotknąć Boga. Oślepiony człowiek, pozbawiony zdolności widzenia, może krzyczeć w bólu i pogubieniu. Ale on wie, że światło istnieje. Spod pióra tego mistyka wyłoni się kapitalne zdanie: „Wiara jest uzdolnieniem duszy pewnym i ciemnym”. Cóż za przedziwna dialektyka, zestawienie dające do myślenia: pewności i ciemności. Do Boga przedzierać się trzeba poprzez ciemność. Jest ciemność świata i jest ciemność Boga. W ciemności świata pogrążeni szli uczniowie do Emaus. Nawet spotkanie światłości nie rozświetliło mroków ich świata skurczonego do płytkich oczekiwań, do tradycyjnych wyobrażeń. Dopiero uderzeni światłem zwyczajnych gestów porwani zostali ku widzeniu, ale wtedy światło zgasło. Pozostał momentalny roz-

błysk, który pozwolił im zanieść dalej wieść o wydarzeniu światła. Wiara jest uzdolnieniem, który prowadzi przez ciemność i pewność. Pewność jest stanem niezbywalnego przeświadczenia, że skoro jest ciemność, musi być i światło.

Pośród biblijnych ksiąg natykamy się na piękną księgę *Pieśni nad pieśniami*. Wyłania się z niezwykłości tej księgi oblubienica, która dniem i nocą oczekuje oblubieńca. W tym oczekiwaniu jest i ciemność i pewność. Jego jeszcze nie ma, ale z pewnością nie zawiedzie. Przyjdzie. Stan ten oblubienica oddaje za pomocą pięknej frazy: „Ja śpię, lecz serce moje nie śpi. Słyszę, jak mój umiłowany puka:”. Jak nazwać takie zawieszenie pomiędzy ciemnością i pewnością? Myślę, że trzeba tu przywołać słowo *miłość* z całym opalizującym bogactwem jej znaczeń. Kiedy umiłowany wreszcie przychodzi ona zrywa się i biegnie na spotkanie z nim. Słyszymy przejmujące wyznanie: „I otworzyłam umiłowanemu, a gdy się odwróciłam, już go nie było! Jego zniknięcie odebrało mi oddech. Szukałam go, lecz nie mogłam go znaleźć, wołałam go, lecz się nie odzywał”. Odszedł, bo był inny, odszedł, bo nie był na miarę otwartych drzwi, nie był na miarę oczekiwań. Przerastał to wszystko nieskończenie. Ale w ten sposób rosło oczekiwanie oblubienicy, potęgowało się i poszerzało, drzwi trzymały się coraz słabiej na zawiasach. Z ciemności wyłaniała się pewność. Oblubieniec jest, przyjdzie, ale moje oczekiwanie musi się pogłębić, dojrzeć, stać się bardziej na jego miarę. Oto *Ewangelia* wpisana w odległą czasowo księgę *Pieśni nad pieśniami*.

Spróbujmy wyjść naprzeciw czasom obecnym. Pogłębiliśmy oczekiwanie na Oblubieńca? Jesteśmy gotowi otworzyć Mu drzwi? Komercjalizacja świąt Bożego Narodzenia sięga jakiegoś wysokiego pułapu debilizmu. W zataczaniu się z czkawką wokół towarów, blichtru świecidełek mrugających ze wszystkich stron, wkraczamy w jakąś ciemność, która staje się mazią oblepiającą nas do obrzydliwości. Pewność jest nieobecna. Oblubieniec jest, ale czy przyjdzie i do czego przyjdzie? Przywołajmy fragment pięknego eseju M. Heideggera zatytułowanego *Budować, mieszkać, myśleć*: „Śmiertelni mieszkają, o ile oczekują istot Boskich jako Boskich. Wyczekując przeciwstawiają im to, co niewyczekiwane. Czekają na znaki ich nadejścia i nie zapoznają znamion ich braku. Nie czynią się sami bogami i nie służą bożyszczom. Nawet w niedoli czekają na odebrane im ocalenie”. Dzisiaj niewiele już tylko pyta o znamiona nadejścia oblubieńca. Niewiele oczekuje jak oblubieni-

ca z *Pieśni nad pieśniami* śpiąc, ale w głębi jestestwa czuwając z najwyższą gotowością. Wielu za to (wybaczyć to porównanie) traktuje ziemię jak dom publiczny, który się odwiedza po to tylko, by zaspokoić najbardziej niskie żądze, najszybciej jak się da go opuszczając. Tymczasem wiara choć na manowce sprowadzana, może nas unieść ku ciągle wymykającemu się oblubieńcowi.

U Norwida wiara przebrana w szaty miłości wszędzie widzi rozwiewającą się i znikającą postać oblubienicy, bo nie chce choćby jednego, najbardziej kruchego śladu pominąć, by do niej trafić:

Kto kocha, widzieć chce choćby cień obrazu,
Choć ślad do lubej wiodący mieszkania,
Choć rozłożone ręce drogowskazu,
Choć krzyż, litanii choć nawoływania,
Choćby kamienną wieżę, w błyskawice
Idącą – Boga by oglądać lice.

Wiara, nadzieja i miłość wiedzą, że oblubieniec jeśli przychodzi, niesie ze sobą ból rozstania, by pogłębić tęsknotę, by w oczekiwaniu wpisać jeszcze większą dynamikę, by je wysubtelnić i porwać na wyżyny twórczej czujności.

ks. Leszek Łysień

TAJEMNICE JASIEŃNICKIEGO KOŚCIOŁA: JANEK

CHŁOPCZYK Z KIELISZKIEM

Spróbujmy zmierzyć się z pytaniem o świętych w naszym kościele: ilu ich jest? O niektórych była już mowa, ale wrywkowo i przy różnych okazjach. W najbliższej przyszłości dokonamy zestawienia wszystkich. Zaczniemy od kogoś, kto pozostaje w niejakiem cieniu, choć w naszym kościele co najmniej pięciokrotnie, nie licząc obrazów ostatnich stacji Drogi Krzyżowej.

Dość niepewności – chodzi o Jana Apostoła i Ewangelistę, którego wspominamy w liturgii niebawem po Świętach – 27 grudnia.

Jana przedstawia się jako chłopca, pozbawionego zarostu. Wizerunek może być nieco mylący, bowiem Janek ma na swoim koncie całkiem obfity dorobek literacki. Spod jego pióra wyszły: jedna z Ewangelii, Apokalipsa i trzy listy. Ewangelia zaczyna się tak samo, jak Księga Rodzaju "Na początku"- "Beresit" po hebrajski i "En arche" po grecku. W jednym z listów Janek określa relację między do spraw boskich i ludzkich pomieścić takie słowa: kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi (1 J 4,20). Z Apokalipsy najbardziej lubię zdanie o tym, że trzeba się zdecydować i być albo zimnym albo gorącym, bo gdy się jest letnim, będzie się wyplutym (Ap 3,16 - dosłownie "wyrzyganym", ale przecież nikt tego tak na język polski nie przetłumaczy). Święta prawda.

Na wielu obrazach Janek trzyma w ręku kielich. Według tradycji jako jedyny z apostołów nie został umęczony, ale zmarł naturalną śmiercią jako podeszły wiekiem starzec. Nie oznacza to jednak, iż nie czyhano na jego życie. Legenda mówi, iż w czas prześladowań chciano go otruć śmiertelnie spreparowanym winem. Między ustami a brzegiem pucharu Janek pobłogosławił naczynie. Ów gest zneutralizował pomieszaną z wi-

nem trucizną, która niczym wąż wypęzła z kielicha. I z tego powodu na świętego Jana święci się wino, które w przekonaniu pobożnych, jest lekarstwem. A - jako, iż o skuteczności lekarstwa decyduje nie tylko jego skład, ale także sposób zażywania - Janek, choć namawia do spożywania, jednocześnie nawołuje - zapewne - do umiaru. Wszak sam Paracelsus twierdził, iż każda substancja jest jednocześnie i lekarstwem i trucizną, a skutki jej działania zależą od dawki.

Młodość twarzy, zakrawającą nawet na dziewczęcość, Janek zawdzięcza kolejnej próbie, jakiej poddali go prześladowcy. W tym celu pod ogromną kadzią rozpalono ogień, aż zagotował się wypełniający ją olej. Do niego wrzucono Janka. Zamiast zginąć w męce okrutnej, Janek znalazł się w tej sytuacji niczym pączek w maśle. Wrzący olej nie tylko nie uczynił mu żadnej szkody, ale jeszcze odmłodził i w zupełności wygładził jego skórę. Na pamiątkę tej apokryficznej historii w dawnych czasach obchodzono nawet liturgiczne wspomnienie "świętego Jana w Oleju", przypadające 6 maja.

Gdyby Janka ktoś nie rozpoznał po naczyniu z alkoholem albo po delikatnej urodzie, na jego tożsamość może wskazywać jeszcze orzeł. To symbol zaczerpnięty ze starotestamentalnej wizji proroka Ezechiela. Jej bohaterów św. Hieronim przypisał czterem Ewangelistom: Mateuszowi - uskrzydłonego człowieka, Markowi - lwa, Łukaszowi - wołu, a naszemu Jankowi - orła. Bo jego Ewangelia jest najbardziej wzniosła i niesie nas na skrzydłach na wyżyny Bożych tajemnic. Zaś młodość Ewangelisty odnowiła się w tym nieszczęsnym oleju, jak młodość orła (Ps 103,5) - bo w starożytności istniało przekonanie, podobne do tego, o feniksie, że orły nie umierają, ale lecą na starość w stronę słońca, płoną, a z powstałych w ten sposób popiołów odradzają się na

nowo.

Tylko w Ewangelii św. Jana znajdziemy historię o Łazarzu, którego Jezus przywrócił do życia (J 11). Ale to nie jedyna oryginalność. Tylko Jan opisuje przemianę wody w wino na godach w Kanie (J 2), rozmowę przy studni Jezusa z Samarytanką (J 4,1nn), uzdrowienie paralityka nad sadzawką Owczą (J 5) czy historię z "niewiernym" Tomaszem (J 20) oraz wiele innych epizodów i mów, których próżno szukać w pozostałych Ewangeliiach.

Komplet Ewangelistów występuje w naszym kościele aż w dwu miejscach. Najpierw na obramowaniu kopuły sufitu na przecięciu nawy podłużnej i poprzecznej. Są to cztery postaci brodatych, długowłosych mężczyzn, bez charakterystycznych atrybutów. Każdy trzyma zapisaną kartkę ze swojej Ewangelii i tylko w ten sposób możemy ich rozpoznać, jednak tylko w pełnym świetle – bowiem teksty są niemal nieczytelne. Janek Ewangelista to ten, po lewej stronie, nad chrzcielnicą i obrazem Jezusa Miłosiernego.

Janka z orzełkiem zobaczymy na witrażu ze św. Augustynem – tym obok głównego ołtarza, tuż za drzwiami zakrystii. Augustyn przedstawiony jest jako biskup w otoczeniu Ewangelistów. Janek – młody, bez brody, z orłem powyżej, znajduje się przy lewym boku biskupa. Bez orła i kielicha Janek pada zmorzony snem na witrażu Przemienienia Pańskiego w nawie głównej – po prawej stronie, zaraz za chórem. Po lewej – północnej stronie nawy jest zapewne w grupie Apostołów, którzy wraz z Maryją żegnają Jezusa wstępującego do nieba. Ale najwyraźniej widać go na sąsiednim witrażu, przedstawiającym Ostatnią Wieczerzę: Janek siedzi przy lewym ramieniu Jezusa i skłania głowę na Jego ramieniu.

Odszukanie postaci Janka na obrazach ostatnich stacji Drogi Krzyżowej – w północnej części transeptu, w pobliżu ołtarza Serca Pana Jezusa – pozostawiam Czytelnikom. Niech to będzie wprawką w uważnym patrzeniu na malowidła, które zdobią nasz kościół.

ks. Jacek M. Pędziwiatr

ACH, WITAJ ZBAWCO...

Dziś przeżywamy jedną z najpiękniejszych uroczystości w roku kościelnym – Boże Narodzenie. Zapach choinki, przystrojonej bombkami i lampkami, prezenty, spotkania w gronie najbliższych i tradycyjne potrawy, które tworzą niezapomnianą atmosferę świąt...

I może warto pochylić się nieco nad ową *atmosferą*. Gdyby próbować znaleźć kogoś, kto nie poczuł świątecznego Ducha już w połowie listopada, to chyba jedynie bracia kameduli. Nasuwa mi się tutaj refleksja, którą napisał ostatnio ks. Wojciech Węgrzyniak: *pewno już się nie da do tego wrócić, ale bardzo tęsknię za czasem, kiedy pierwsze łamanie się opłatkiem było w domu, kiedy pierwsze życzenia składało się najbliższym, kiedy pierwszą kolędą zaśpiewaną była ta przy wigilijnym stole.*

Nasylenie atmosferą gwiazdki, bo przecież w „cywilizowanym” Zachodzie nie obchodzi się Bożego Narodzenia, psuje nasze przeżywanie tej wielkiej Uroczystości. Pomińmy już fakt, że przecież kulturą Zachodu wyrosła i ugruntowała się na chrześcijaństwie. Jeszcze kilka lat temu byłem przekonany, że nie można usunąć Boga z Bożego Narodzenia. Okazuje się, że wszystko jest możliwe. Dziś mamy gwiazdkę, przerośniętego krasnala i przede wszystkim magię świąt. A gdzie jest Pan Bóg?

Odpowiedzi na to pytanie każdy z nas musi udzielić sobie sam. Czy Bóg narodził się w szopie w Betlejem czy może w moim sercu....

Jak zawsze trzeba starać się szukać pozytywów w całej sytuacji. Stacje radiowe, choć prześcigają się w puszczaniu około świątecznych piosenek, unikają jak ognia Kolęd. Bo kolędy są czymś wyjątkowym. Nie chodzi tylko o ich formę, niespotykaną w innych pieśniach kościelnych linie melodyczną czy specyficzne ukorzenie w tradycji. Jak już pisałem przed rokiem, kolędy są swoistą szkołą teologii. W tych z pozoru prostych pieśniach jest ukryta głęboka treść. *Bóg się rodzi, moc truchleje...* Przed Panem i Stwórcą wszystko jest nicością.

Śpiew Kolęd, czy to w domu czy w kościele nie może być li tylko dorocznym rytuałem. To musi być przede wszystkim modlitwą. Jak słusznie zauważył na jednym z kazań ks. Andrzej: *kiedyś wszyscy śpiewali kolędy, bez względu czy potrafili śpiewać czy nie.* A teraz, niektórym jakoś nie po drodze że śpiewem. A przecież to jedna z najwspanialszych form modlitwy.

Cud Bożego Narodzenia dokonuje się w nas, w naszych sercach. Jeśli dla kogoś to tylko tradycja, zwyczaj, to nie dziwny się, że coraz większą wrogość do tych świąt. W tym wszystkim nie chodzi tylko o zmanifestowanie swej wiary. Tutaj chodzi przede wszystkim o moją relację z Bogiem, moja najbardziej intymną wieź ze Stwórcą. Czy jestem gotów przyjąć go w postaci nowonarodzonego dziecka?

Świat potrzebuję dziś Chrystusa i to może bardziej niż kiedykolwiek. W różnych miejscach na świecie toczą się wojny. Nasze myśli płaczą się gdzieś między cenami paliw a szalejącą inflacją. A czy my potrafimy jeszcze zaufać Bogu? Czy może unosimy się dumą podobnie jak Król Achaz, z czasów proroka Izajasza? Czy raczej nie powinniśmy prosić o znak od Boga, znak

nawrócenia...

Niech ten czas, który przeżywamy będzie wypełniony przede wszystkim obecnością Boga w naszym życiu. *Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany (Iz 9, 5)*. Bo jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu to wszystko jest na swoim miejscu.

Michał Hudziak

KRÓTKA HISTORIA SYLWESTRA

Festiwalowi noworocznych sztucznych ogni winni są dwaj papieże i Lewiatan.

Papież Sylwester I – rówieśnik cesarza Konstantyna, który zakończył prześladowanie chrześcijan - zapędził potwora Lewiatana-Antychrysta do jaskini u stóp Wzgórza Laterańskiego i zapieczętował ją pierścieniem Rybaka.

Apokaliptyczna przepowiednia groziła, że w roku tysięcznym bestia, jakimś sumptem uwolniona z więzienia, podpali swym oddechem niebo i grozę zasieje w świecie. Strach rósł z dnia na dzień. Umierający w 999 roku papież Grzegorz V, choć młody wiekiem, cieszył się, że nie będzie musiał oglądać strasznych chwil, które nadchodzą.

Jego następcą obrano mnicha Gerberta – pierwszego w historii papieża Francuza. Nie budził zaufania. Pobierał nauki w arabskich szkołach na Półwyspie Iberyjskim, w swojej celi prowadził podejrzone eksperymenty i budował tajemnicze maszyny. W dodatku po wyborze na Stolicę Piotrową obrał sobie imię Sylwestra II.

- Pierwszy Sylwester uwięził bestię, drugi ją uwolnił! -

mieszkańcy Rzymu byli przerażeni. Nadszedł ostatni dzień roku 999. Ciżba tłoczyła się przed papieskim pałacem. Nastąpiła północ. I nic się nie wydarzyło. Ziemia się nie zatrzęsła, niebiosy nie zapłonęły. Na balkonie stanął papież Sylwester. Pobłogosławił Miasto i Świat. Ludzi ogarnął ogarnął entuzjazm: przepowiednia nie sprawdziła się! Z radości zaczęli wymachiwać pochodniami, a nawet cisnąć je w niebo, drwiąc z żywej jeszcze przed chwilą trwogi, że za sprawą Lewiatana wszystko stanie w ogniu.

I to właśnie dziś symbolizują fajerwerki: szczęśliwie dożyliśmy Nowego Roku, nie spełniły się prorocze groźby. Drwiąc z własnego strachu udajemy, że niebo nam stoi w płomieniach. A to przecież nieprawda.

A o Sylwestrze II warto jeszcze wspomnieć, iż ową tajemniczą maszyną, którą budował w swojej zakonnej celi był zegar z wahadłem i obciążnikami. Pierwszy taki w historii. Trochę dziwny – bo wskazówki miał nieruchome, a tarcza się kręciła, informując o aktualnej godzinie.

ks. Jacek Pędziwiatr

TRADYCJE ŚWIĄTECZNE W RÓŻNYCH KRAJACH

*Do Betlejem pełni radości
Śpieszmy powitać Jezusa małego;
Niechaj z serc naszych znikną ciemności,
otwórzmy do serc Jezusowi wrota
Niech w nich to Boskie Dziecię zagości.*

Święta Bożego Narodzenia obchodzone są w sposób odmienny w różnych krajach globu ziemskiego. Można rzec, zgodnie z zasadą *co kraj to obyczaj*. W uroczystościach tych jest wiele elementów, które w sposób uzasadniony różnią się w zależności od regionu, kraju, specyfiki kulturowej, czy też klimatycznej. W Polsce, gdzie w tym czasie zazwyczaj śnieżna zima daje o sobie znać, warunki te sprzyjają, aby jak nakazuje tradycja, spędzać te święta w atmosferze rodzinnej.

Natomiast w krajach Ameryki południowej, tak jak Wenezuela, czy inne rejony kontynentu, ciepły klimat sprzyja organizowaniu ulicznych parad, świętowaniu na powietrzu, pod gołym niebem. Nastrój świąteczny jest skrajnie odmienny, a zarazem wyjątkowy. Charak-

ter ten zwykle się nazywało i określać jako mieszankę pobożności i pirotechniki. W Ameryce Łacińskiej święta Narodzenia Pańskiego bez petard, eksplozji i sztucznych ogni po prostu nie istnieją. Podobnie w krajach europejskich jak Hiszpania, czy Włochy. Co zaś dotyczy menu, czyli tego co na stole pojawia się do degustacji, to można wymienić jako jedno z najpopularniejszych dań świątecznych, czyli indyk z dodatkami. Ponadto we Włoszech podawane jest korzenne suche ciasto drożdżowe zwane "panettone", zawsze pieczone w cylindrycznej formie. Podobnie hiszpańskie świąteczne smakołyki to różnego rodzaju słodkie wyroby typu, kuliste praliny sporządzone z żółtek i cukru zwane *tocino de cielo* oraz *turrone*s przygotowywane z prażonych migdałów, miodu i cukru.

W Portugalii pojawia się na ucztach ciasto tak zwane królewskie, czyli *bolo do rei*. Ten, kto otrzyma kawałek w którym oprócz rodzynek i orzechów będzie znajdować się ziarenko bobu, jakaś mała zabawka, czy ozdoba

ba, może poczuć się wybrańcem losu – natomiast nie wiadomo, czy to nagroda, czy też kara, musi w następnym święta podarować takie ciasto wszystkim współbiedniakom.

W Holandii święta Bożego Narodzenia zaczynają się o północy 24-tego grudnia, lecz nie obchodzi się Wigilii i nie zasiada do wigilijnej wieczerzy. W zamian za to czeka się do północy, aby zjeść specjalnie upieczony chleb, gorące ciastka z migdałami oraz wypić gorące kakao lub herbatę. Na bożonarodzeniowy obiad podaje się również indyka, względnie kaczkę. Podobnie w Wielkiej Brytanii. Natomiast na wigilijnym angielskim stole znajduje się, tak jak i u nas, karp i śledzie, *mince-pie* - drożdżowe ciasto z farszem z mięsa, suszonych owoców i korzeni, a na zakończenie tego biesiadowania podaje się śliwkowy pudding, zwany *Christmas pudding*. Tyle w ramach podróży kulinarnej według świątecznego menu.

Nie ulega wątpliwości, że jednym ze wspólnych elementów dekoracyjnych tych świąt jest choinka pojawiająca się w wielu krajach. Wbrew opiniom przypisującym jej pogańską genezę, w rzeczywistości jest ona wytworem kultury katolickiej. Jako uzasadnienie może posłużyć to, że stanowi nawiązanie do rajskiego drzewa. Znany jest fakt, że jako ozdoba, bez której trudno

sobie wyobrazić te święta, powędrowała do nas dopiero około 1830 roku z Niemiec. Mniej więcej wtedy też pojawiła się w Małopolsce. W odmienny sposób niż w pozostałych regionach kraju, w Krakowie drzewka wieszano u sufitu, zdobiąc je owocami, zabawkami ze słomy oraz wykonanymi z opłatka kulistymi konstrukcjami, czyli tak zwanymi światami. Bogato zdobione, zawieszane u powaly czubki drzew iglastych, nazywane były sadami lub podłazniczkami.

Mamy zatem w świętach Bożego Narodzenia to, co wspólne, to co nas jednoczy, czyli ich bezsporną wymowę religijną, ale obok tego mamy także różnice wynikające ze specyfiki miejsc, w których zamieszkują tak różnorodne katolickie narody. W tym, co najistotniejsze jesteśmy tacy sami, we wszystkim innym możemy się pięknie różnić. A zatem przygotowania do wspólnego zaśpiewania wraz z aniołami, pięknych polskich kolęd czas zacząć.

Wtem aniołowie, z nieba postowie,

Bieżąc do szopy, tak zaśpiewali:

*Chwała bądź Bogu na wysokości, a ludziom pokój
bądź w dobrej woli.*

Wiwat Pan Jezus, wiwat Maryja,

Wiwat i Józef, Święta Familia.

oprac. Bogusia Wieczorek

JAK SIĘ CHRYSZTUS RODZIŁ... W CZŁOWIEKU

Przypowieść o Narodzeniu Pańskim - R. Brandstaetter

W pewnym człowieku narodził się Chrystus.

Ale ów człowiek nie słyszał

Anielskich harf,

Ani śpiewu pasterzy,

Ani nie przyniósł Chrystusowi w darze

Złota i mirry

Na podobieństwo trzech Mędrców.

Nie miał złota i mirry.

Ani nie uważał się za mędrca.

Ofiarował Mu natomiast

Swoją samotność,

Swoje cierpienia,

Swoje grzechy,

Swoją biedę,

Swoje upadki,

Po prostu

Wszystko, co posiadał.

Powiedział:

-Ty zawsze polujesz na człowieka, Panie.

Upodobałeś sobie mnie,

Chociaż nie wiem dlaczego...

Tak narodził się Chrystus w pewnym człowieku.

On mnie widział – opowiadał po latach o jednej z decydujących chwil swego życia literat Roman Brandstaetter (1906-1989). Poeta po prostu poczuł się widziany przez mającego na wizerunku zamknięte oczy Ukrzyżowanego Chrystusa. *Uznałem Nowy Testament za całkowite wypełnienie Obietnicy Pańskiej zawartej w Starym Testamencie* – mówił pisarz pochodzący z żydowskiej rodziny z Tarnowa o swoim nawróceniu na katolicyzm. Stary Testament poznał dzięki dziadkowi.

Ukrzyżowany Mesjasz towarzyszył poecie już wiele lat przed nawróceniem. Widywał Go wielokrotnie na ścianie tarnowskiej katedry, gdzie umieszczony był miedziany krucyfiks wkomponowany w świątynne mury. Gdy pisarz w czasie II wojny pracował w Polskiej Agencji Telegraficznej w Jerozolimie, podczas jednej z nocnych zmian natrafił na starą gazetę, w której zamieszczono reprodukcję rzeźby Ukrzyżowanego autorstwa Innocenza z Palermo (w. XVII), znaną z kościoła San Damiano w Asyżu. To właśnie wówczas doznał decydującego wstrząsu i dokonał kluczowego wyboru w swoim życiu. Wyboru Ukrzyżowanego.

Ów wizerunek Ukrzyżowanego ze starej gazety od-
tąd już zawsze towarzyszył Brandstaetterowi. Poeta
oprawił go w ramkę i zabierał wszędzie ze sobą. W te-
stamencie poprosił, by włożono mu go do trumny.
W 1946 roku, w wieku 40 lat Roman Brandstaetter
przyjął chrzest w kościele paulinów przy via dei Barbieri
w Rzymie. Wrócił do ojczyzny i ponad 40. lat życia prze-
żył już jako katolik. Rezultatem tego okresu było dzieło
życia pisarza, czterotomowa opowieść JEZUS Z NAZA-

RETHU. Pisarz wyraził w niej miłość do spuścizny du-
chowej swych przodków, do Starego i Nowego Testa-
mentu, do polszczyzny, a przede wszystkim do Jezusa.
Pozwolił zamieszkać Ukrzyżowanemu w sobie. Różne są
drogi Boskich narodzin w człowieku.

Dziś, w dniu Wielkiego Święta, radujmy się: *Narodził
się Jezus Chrystus, bądźmy weseli, / Chwałę Mu na wy-
sokości nucz Anieli: / Gloria, gloria, in excelsis Deo!*

Joanna Gawlikowska

BOŻE NARODZENIE

W Boże Narodzenie, drugie co do ważności święto w li-
turgii chrześcijańskiej, Kościół wspomina prawdę, że
Bóg stał się człowiekiem. Jednorodzony i odwieczny Syn
Boży przyjął ludzką naturę, aby w niej dokonać zbawie-
nia ludzi.

W ciągu wieków wokół prawdy o wcieleniu Chrystu-
sa toczyły się spory teologiczne oraz powstawały liczne
herezje, według których Chrystus albo nie był w pełni
człowiekiem, albo nie był Bogiem. Kościół podkre-
śla, że Jezus Chrystus, narodzony w Betlejem z Maryi,
żony cieśli Józefa, za Cezara Augusta (który panował
w latach 30 p.n.e do 14 n.e.) był prawdziwym Bogiem
i prawdziwym człowiekiem. *Niezmienny w swoim Bó-
stwie, przyjął to, co ludzkie* - stwierdza liturgia rzymska.
To samo wyraża jedna z polskich kolęd: *Bóg się rodzi,
moc truchleje (...) ma granice Nieskończony*.

Rodząc się jako Dziecko Bóg stał się naprawdę Em-
manuelem - Bogiem z nami, od którego nie oddziela
nas żaden dystans wysokości i oddalenia. Bóg dał czło-
wiekowi bezpośredni dostęp do dziecięcego serca, przez
co stał się tak bliski, że można bez skrępowania mówić
do Niego `Ty`. W ten sposób spełniła się wielokrotnie
powtarzana przez proroków obietnica Boga, że przyj-
dzie Mesjasz, który odnowi świat i pojedna ludzi z Bo-
giem. Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, zjednoczył ziemię
i niebo, nierozzerwalnie pojednał człowieka z Bogiem,
sprawiając, że człowiek stał się dzieckiem Boga. Dłate-
go w liturgii Bożego Narodzenia cytuje się słowa św.
Leona Wielkiego: `Poznaj swoją godność, chrześcijani-
nie. Stałeś się uczestnikiem Boskiej natury, porzuć więc
wyrodne obyczaje dawnego upodlenia i już do nich nie
powracaj`. W Bożym Narodzeniu widoczna jest bez-
bronna miłość Boga, Jego pokora i dobroć. Boże Naro-

dzenie ukazuje jak bardzo Bogu zależy na człowieku:
"Tak Bóg umiłował świat, że Syna swojego dał" (J 3,16).

Narodzenie Chrystusa, dokonane w ogromnym ukry-
ciu, niemal w całkowitej "tajemnicy", stało się świętem
powszechnym, wykraczającym swoim oddziaływaniem
daleko poza świat chrześcijański. Przynajmniej na kilka
dni przemienia ono oblicze Ziemi przynosząc pokój, po-
jednanie, wzajemną życzliwość, otwartość na bliźnich.
Dzięki temu została objawiona prawda o powszechnym
braterstwie i godności każdego człowieka, bez względu
na różnice kulturowe, rasowe, społeczne czy intelektu-
alne. Bóg Ojciec jest wzorem wszelkiego prawdziwego
ojcostwa, fizycznego i duchowego. W Polsce święto to
ma charakter szczególnie rodzinny.

Uroczystość Bożego Narodzenia wywodzi swój po-
czątek z Jerozolimy, ale już w IV w. znana było także
w Antiochii, Konstantynopolu, Rzymie i w Hiszpanii. Usta-
lił się zwyczaj, że patriarcha udawał się z Jerozolimy
w procesji do Betlejem, odległego ok. 8 km i tam w Gro-
cie Narodzenia odprawiał w nocy Mszę św., którą póź-
niej nazwano "Pasterką" w nawiązaniu do ewangelicz-
nej opowieści o pasterzach, którzy jako pierwsi oddali
pokłon nowonarodzonemu Chrystusowi.

Dzień Bożego Narodzenia ustalono na 25 grudnia,
kiedy to Rzymianie obchodzili święto Niezwycięzonego
Słońca. Wtedy właśnie nastaje przesilenie dnia i nocy.
Jest to także nawiązanie do fragmentu Ewangelii: *Dzię-
ki serdecznej litości naszego Boga nawiedziło nas z wy-
soka Wschodzące Słońce* (Łk 1,78). Natomiast dopiero
w VI w. mnich Dionizjusz Exiguus obliczył, że narodziny
miały miejsce w 753 r. po założeniu Rzymu. Dziś wia-
domo, że Dionizjusz pomylił się w obliczeniach ustala-
jąc datę o kilka lat za późno.

oprac. ks. Krzysztof Pochtopień

MIKOŁAJKOWE WYPIEKI

W dniu 10. XII aż 35 małych kucharzy z naszej parafii wzię-
ło udział w warsztatach kulinarnych odbywających się

w „Szynku na bogato”, którzy upiekli pyszne pizze. Zapa-
chy zwabiły nawet Mikołaja, który przybył z prezentami.

Zespół Charytatywny



UŚMIECHNIJ SIĘ!

Pani pyta się w szkole:

- Gdzie pracują wasi rodzice?

Jaś się zgłasza i mówi:

- Mój tata wykłada na Uniwersytecie.

- A co wykłada?

- Kafelki!

Po kilkumiesięcznej namiętnej znajomości dziewczyna pyta swego wybranka:

- Znamy się już tak długo. Czy nie powinieneś przedstawić mnie swojej rodzinie?

- Jak sobie życzysz. Ale w tym tygodniu to jest niemożliwe. Żona z dziećmi wyjechała do teściów.

oprac. ks. Andrzej Chruszcz

ZAPROSZENIE

Zapraszamy na RODZINNY WIECZÓR KOLĘD, który odbędzie się w naszym kościele w sobotę 7. stycznia 2023 r. o godz. 19.00. Wspólnym śpiewem kolęd i pastorałek uczymy nowonarodzonego Zbawiciela. Mile

widziane również osoby grające na instrumentach muzycznych – szczegóły u organisty.

Michał Hudziak

OGŁOSZENIA – UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO – 25.XII

Żyjemy w świecie, gdzie doświadczamy ludzkich słabości, napotykamy na zachowania będące przejawem braku mądrości. Żyjemy w świecie, w którym wciąż brakuje nam czasu, aby zaangażowanie zawodowe i pozostałe obowiązki pogodzić z modlitwą i odpowiedzialnością za rodzinę. Żyjemy w świecie, gdzie chęć posiadania i znaczenia wydaje się być jedynym celem podejmowanych zadań. Żyjemy w świecie, gdzie brak nadziei na jutro paraliżuje wiele dobrych działań i zniechęca do ich realizacji. Tymczasem mądrość (ta uosobiona) jest na wyciągnięcie ręki: *Słowo Ciałem się stało i zamieszkało między nami*. Takie jest orędzie dzisiejszego dnia. To nie jest demagogia, to nie są tylko piękne i puste hasła. Uwierzy temu i przyjmijmy treść tego orędzia na serio. Ono rozbrzmiewa już od ponad dwudziestu wieków i pokazuje bardzo wyraźnie, że dla wszystkich niebo jest otwarte, również dla tych, którzy uważają i wierzą, że przed nimi zamknęło ono swoje

bramy. Dzień Bożego Narodzenia, czas wpatrywania się w otwarte niebo i odkrywania prawdy, że wiara w Nowonarodzonego jest źródłem wolności, siłą prawdy i znakiem autentycznej miłości.

W sobotę przypada ostatni dzień starego roku. Zapraszamy na uroczyste nabożeństwo przebłagalne połączone z duszpasterskim sprawozdaniem rocznym na godz. 17.00. Po nabożeństwie Msza święta.

Liturgiczne obchody tygodnia: w poniedziałek, 26. XII – święto św. Szczepana, pierwszego męczennika. Msze święte jak w każdą niedzielę; w środę, 18. XII – święto św. Młodzianków, męczenników; w piątek, 30. XII – święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa

W przyszłą niedzielę, 1 I, przypada uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Jest to także dzień modlitw o pokój na świecie.

Prasa katolicka.

PONIEDZIAŁEK – 26. XII

- 7.00** 1) + Alojzy Oleksik, rodzice z obu stron, rodzeństwo
2) za Parafian
- 8.30** 1) + Jerzy Gańczarczyk (39 roczn. śmierci), rodzice z obu stron, ++ z rodziny
2) + Alojzja, Dominik Bem, Jerzy Bem, rodzice, rodzeństwo, ks. Oleksik
3) + Marian Stach (od córki z mężem)
- 10.00** 1) + ks. Oleksik (9 roczn. śmierci), rodzice, rodzeństwo
2) + Roman Roszczewski (21 roczn. śmierci), ++ z rodziny
3) + Krystyna Wajzman (od Skarbnika Gminy, od koleżanek z Referatu Budżetu UG Jasienica)
- 11.30** 1) w intencji Ewy i Krzysztofa z okazji 35 roczn. ślubu o zdrowie, Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej
2) + Marian Kopeć, rodzice Aniela, Franciszek, Józef Gajda
3) + Agnieszka Turoń (od Teresy i Andrzeja Badura z rodziną)
- 17.00** + Franciszek Sobański (od rodziny Małysiak)

WTOREK – 27. XII

- 7.00** + Franciszek Hyrnik (2 roczn. śmierci), żona Elżbieta
- 17.00** + Ludwik Kraut, Robert Bujok

ŚRODA – 28. XII

- 7.00** + Grzegorz Janota (od Doroty Charyasz z rodziną)
- 17.00** + Franciszek Kubaczka, córka Ewa

CZWARTEK – 29. XII

- 17.00** 1) + Henryk Sikorski
2) + Barbara Wiśniewska (od rodziny Szymala)

PIĄTEK – 30 XII – ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY, JEZUSA, MARYI, JÓZEFA

- 7.00** za przyczyną Świętej Rodziny o zdrowie, Boże błogosławieństwo w Nowym Roku
- 17.00** + brat Mirosław Mendrek (w dniu urodzin)

SOBOTA – 31. XII

- 7.00** + Franciszek Karb (od Stanisława Marek)
- 17.00** **NABOŻEŃSTWO NA ZAKOŃCZENIE ROKU**
- 18.00** 1) + Mateusz Kanik, Eugeniusz Kanik, Rinaldo Panek, Karolina Panek
2) + Jerzy Bem (od Przemysława Bem)

NIEDZIELA – UROCZYŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI – NOWY ROK – 1. I

- 7.00** + Władysław Dadak (greg.)
- 8.30** 1) w intencji Julii z okazji 3 roczn. urodzin o zdrowie, Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej – od babci
2) + Tomasz Szimke (od brata Zenona z rodziną)
- 10.00** 1) + Franciszek Sojka (6 roczn. śmierci), Helena, Agnieszka Sojka, Marian Glajc, ++ z rodziny
2) + Bogusław Lenart (od kolegów z pracy)
- 11.30** 1) **ROCZEK** : Nadia Stokłosa
2) + Maria Żebrowska (od bratowej Lidii Stach)
- 17.00** + Roman Śliwka (od Zbigniewa Polaszek z rodziną)

ODWIEDZINY DUSZPASTERSKIE – KOLĘDA 2022/2023

Wizytę duszpasterską rozpoczynamy o godzinie 12.00, chyba że w informacji podana jest inna godzina. Prosimy, aby z dalszych rejonów parafii podjechać po księdza i ministrantów, oraz zapewnić transport powrotny.

Ks. Krzysztof, 27.12.2022	Przemysłowa, Długa, Pokrzywowa, Międzyrzeczka	(206), 168, 151, 372, 403, ..., 733, 816, 852, 789, 952, 1116, 713, 1192, (1390)1443, 1062, 1454, 165, 146, 137, 627, 131, 131/b, 71, 1345, 1392, 71, 1463, 1252, 1164...(33)
Ks. Proboszcz 28.12.2022	Astrów, Szarotki, Goździków	751, 577, 455, 1326, 1255, 1041, 807,723, 1284, 742, 247, 878, 1224, 1288, 533, 1137, 225, 687/1, 921, 996, 1053, 437, 825, 452, 738, 1146, 1027, 1024, 666, 633, 720, 715, (48)
Ks. Krzysztof, 28.12.2022	Astrów, Liliowa, Tulipanów, Kaktusowa	1067, 310, 801, 902, ..., 283, 873, 361, 1395, 752, 199, 66, 982, 470, 960, 944, 1096, 1057, 1121, 207, 1448/c, 1448/b, 1448/a, 1448/d, 540, 299, 296, 363, 412, 505, 414...(38)
Ks. Proboszcz 29.12.2022	Astrów, Tulipanów	1263, 391, 1579/b, 1261, 611, 392/a, 393, 1403, 1505/b, 1505,a, 1563/a, 1563/b, 394, 1100, 1111, 984, 395, 1373/2, 1373/3, 1373/4, 396, 397, 190, 1181, 1152, 945, 718, 905...(19)
Ks. Krzysztof, 29.12.2022	Wiejska, Brzozowa, Wiejska, Międzyrzeczka, Rodzinna	11, 1366, 1347/a, 316, 15, 103, 17, 785, 895, 25, 110, 261, 1470, 261, 817, 27, 839, 790, 513, 499, 499/a, 580, 28, 1426, 1047, 28, 187, 28, ... (36)

Ks. Proboszcz 30.12.2022	Cisowa, Modrzewiowa, Jodłowa	536, 504, 780, 449, 675, 849, 911, 619, 630, 914, 634, 640, 609/a, 680, 471, 903, 1559, 1141, 1005, 1522, 1528, 1307, 506, Greń, 609, 637, 782, 598, 653, 750, 814, 879, 880, ...(42)
Ks. Proboszcz 02.01.2023	Kwiatowa	209, 167,966, 227, 508, 474, 1602, 571, 516, 1407, 1362, 668, 494, 578, 1384, 620, 574, 620, 1619, 1247, 672, 667, 320, 717, 896, 998,
Ks. Jacek, 02.01.2023	Graniczna, Łaziańska, Sadowa	184, 961, 246, 746, 575, 642, 753, 343, 1357, 1610, 954, 1156, 732, 804, 503, 389, 388, 847, 1217, 828, 294, 1447, 486, 973, 297, 834, 386, 1618, 891, 818, 891a, 818, ...(39)
Ks. Krzysztof, 30.12.2022	Hiacyntów, Liliowa, Irysów	1430, 1235, 1004, 1117, 1275, 1220, 1278, 1238, 1239, 1244, 1242, 1394, 1544, (1395), 792/1, 749, 1197, 922, 1050, 1095, 1002, 1200, 528/2, 1088, 887, 929, 166, 1060, 1080, 1110, 1437, 1448/d, 1202, ... (27)
Ks. Jacek 03.01.2023	Strumieńska	192, 695, 917, 90, 658, 621/1, 621/2, 112087,2, 87, 231, 1466, 318, 86, 1486, 85, 86, 1460, 231/2, 1455, 231, 231/4, 188, 589, ...(24)
Ks. Proboszcz 03.01.2023	Tulipanów, Zawilców	Kuczyński, Gruszczyk, Goliasz, 662, 728, 656, 443, 623, 988, 989, 1567, 1149, 1368, 978, 1033, 1184..(18)
Ks. Jacek 04.01.2023	Kościelna, Międzyrzecka	677, 992, ..., 440, 931, 773, 1265, 987, 171, 453, 337, 35/a, 1097, 104, 34, 250, 602, ..., 833/a, 191, (250), 145, 327, 716, ..(32)
Ks. Proboszcz 04.01.2023	Bociania, Słowicza, Orla, Przepiórcza, Czyżyków, Słowicza	710, 1391, ..., 663, 659, 522, 882, 757, 754, 569, 582, 618, 531, 711, 553, 600, 532, 651, 585, 641, 610, 549, 601, 515, 581, 835,
Ks. Krzysztof, 04.01.2021	Cieszyńska, Wesoła, Cieszyńska, Równa	228, 226, 309, 258, 545, 1364, 1364/a, 730, 608, 262, 1065, 1332,1355, 233, 820, 759, 279, 232, 1108, 418, 483, ...(32)
Ks. Proboszcz 05.01.2023	Czyrna, Jesionowa, Czyrna, Opłotkowa	1014, 1258, 1350, 119, 375, 1082, 1480, 476, 435, 696, 1000, 797, 791, 1098, 1266, 1099,
Ks. Jacek 05.01.2023	Młyńska, Strumieńska, Zdrowotna	1388, 333, 1050, 843(83), 80/b, 326, 1042, 432, 844, 1051, 1086, 1191, 1169, 844, ...(18)
Ks. Piotr 05.01.2023 Godz. 13.00	Piwonii, Kwiatowa, Daliowa, Storczyków, Daliowa, Astrów	428, 823, 417, 351, 441/2, 714, 1340, 1083, 340, 53, 1414, 413, 442, 282, 1429/b, 692, 413, 1361, 1449, 350, 842, 842/a, 1267, 613, 1479/d, 563, 1479, 564, 304, 1479/c, 444, 868, 527, ...(38)
Ks. Krzysztof, 07.01.2023	Bociania, Gilowa	1465, 587, 673, 699, 850, 919, 1022, 704, 771, 1054, 883, 863, 864, 962, 802, 1344, 1264...(35)
Ks. Proboszcz 07.01.2023	Cisowa, Sosnowa, Cisowa	439, 1621, 1064, 1063, 1346, 1163, 113, 1178, 1432, 983, 925, 972, 1474, 967, 332, 208, 1453, 631, 1034/a, 1034/b, 638, 1444, 626, 1187, 284, 1354, 964, ...(26)
Ks. Jacek 07.01.2023	Krótką, Willowa, Słoneczna, Miodowa	1306, 1216, 1189, 1418, 1353, 1296, 1343, 1507, 135, 1287, 1406, 489, 125, 1190, 1259, 101, 89/1, 380, 809, 15251564)...(21)
Ks. Proboszcz 09.01.2023	Strumieńska, Kanarkowa, Przepiórcza, Kanarkowa	186, 592, 778, 555, 517, 837, 382, 813, 614, 800, 740, 529, 551, 1077, 793, 803, 584, 566, 951, 676, 683...(32)
Ks. Jacek 09.01.2023	Cisowa i Palmowa oraz Jaworowa	736, 686, 1292, 1294, 1293, 498, 1616, 671, 686, 54, 1462, 358, 707, 360, 657, 1007, 949, 285/a, 118, 747, 927, 55, 1500, 1170, 955, 765, 840, 480, 520...(37)
Ks. Proboszcz 10.01.2023	Cieszyńska	67, 974, 267, 267/2, ..., 268/1, 268/2, 268/3, 268/4, 268/5, 268/6, 269/3, 269/4, 269/5, 269/6, 270/2, 269/1, 270/5, 270/9, 270/3, 270/4, 270, 353, 603, 319, 1364, 319, ...(31)
Ks. Jacek	Strumieńska, Kręta, Łazy, Sta-	216, 1279, 150, 1318, 690, 1211, 115, 968, 214, 51, 1321, 684, 149,

10.01.2023	wowa, Miodowa, Stawowa	143, 112, 1369, 149, 824, 148, 1168, 143, 436, /....(26)
Ks. Piotr 10.01.2023 Godz. 9.00	Przebiśnięgów, Liliowa, Narcyzów, Łubinowa	173, 373, 237, 1104, 238, 1397, 1450, 1018, 986, 1404, 775, 788, 682, 1039, 1113, 293, 606, 37, 1182, 1268, 418, 356, 1215, 1078, 177, 980, 783, 769, 445, (1056)...(35)
Ks. Proboszcz 11.01.2023	Jaskółcza, Strumieńska, Wspólna	679, 688, 654, 763, 595, 556, 546, 301, 300, 1484, 909, 660, 1020, 975, 1282, 47, 796, 1012, 636644, 319, ..(30)
Ks. Krzysztof, 11.01.2023	Storczyków, Liliowa, (Magnolii)	770, 518, 222/b, 222/a, 1154, 336, 203, 1520, 1106, 347, 1087, 1030, 950, 203, 1377, 1451, 359, 369, 1171, 1253, 1523, 1456, 1434/a, 1476, 1324/b, 1193, 979, 1476, 1324/c, 1324/d, 323, 875, 674, 734, 708, 861/b, 734, 697, 781, 719/a, 674, 719, Irysów2 domy, 854, 1048..(49)
Ks. Jacek 11.10.2023	Ogrodowa, Topolowa, Cisowa	970, 748, 1114, 479, 855, 114, 13, 990, 958, 971, 181, 1068, 1001, 1270, 1038, 1198, 1085, 977, 1280, 1335, 1336, 1337, 1044, 61, 1248, ...(25)
Ks. Jacek 12.01.2023	Cieszyńska, Spokojna (za mostkiem), Czarny Chodnik, Bratków, Begonii	1061, 291, 201, 1315, 354, 1592, 308, 51, 354, 280, 128, 1084, 940, 1254, 1349, 1359, 1323, 1481,m 1299, 1433, 1405, 49, 1013, 1428, 446, 1484..(30)
Ks. Jacek 13.01.2023	Fabryczna, Graniczna	248/1, 248/2, 248/3, 248/4, 248/5, 248/7, 255/3, 255/4, 255, 70, 204, 325, 335, 204, 1036, 160, 342, 1490, 342, 487, 1589/a, 1531, 1281, 1046, 948, 583, 669, 916, 997, 292, 1338, 154, 1330, 1087, 254, 1246, 488, 1328, 218, 70/a...(41)
Ks. Krzysztof, 14.01.2023	Słowicza, Szczygłowa, Skowronkowa, Bociania	484, 593, 731, 1070, 1438, 548, 194, 761, 594, 643, 588, 1130, 994, 735, 1026, 822, 737, 729, 721, 739, 874, 1159, 1317, 1393, 1112, 1319, 1115, ..(25)
Ks. Jacek 14.01.2023	Kolibrów, Gołębiowa, Sójkowa	383, 827, 596, 552, 558, 1203, 724, 568, 266, 1058, 767, 709, 196, 1151, 1133, 727, 464, 856, 886, 454, 856, 500, 836, 876, 1136..(38)
Ks. Krzysztof 16.01.2023	Liliowa, Kwiatowa	1148, 848, 176, 1052, 502, 348, 1069, 648, 426, 819, 881, 616, 901, 655, 1132, 1144, 457, 1074, 329, 1105, 1008, ...(25)
Ks. Piotr 16.01.2023 Godz. 09.00	Bukowa, Świerkowa, Wierzbowa, Klonowa, Jodłowa, Jaśminowa	706, 858, 625, 1381, 904/a, 904/b, 1124, 1183, 597, 830, 1101, 938, (1124), 908, 1400, 741, 1600, 1006, 1223, 1071, 981, 900, 1131, 784, 1314/b, 934, 1314/a, 762/b, 762, 725, 726, 1371, 1419, 1352, 928, 1272, 1285, 946, 912, 923, 995, ...(38)
Ks. Krzysztof, 17.01.2023	Szkolna, Nad Strumykiem	249/a, 251, 812, 479, 249, 1174, 221, 897, 1219, 872, 224, 205, 220/a, 220, 170, 136, 1488, 451, 586 ...(27)
Ks. Piotr 17.01.2023 Godz. 13.00	Wiśniowa, Kamienna, Cieszyńska, Polna	705, 331, 1147, 1261, 57, 368, 918, 1351, 69, 539, 1413, 681, 433, 1492, 1342, 932, 939, 941, 509, 1206, 1513, 410, 1487/a, 1487/b, 1487/d, 1487/n, 44, 1157, 202, 913, 450, 1364, ...(30)
Ks. Krzysztof 18.01.2023	Opłotkowa, Czarna, Jarzębinowa	1311, 1383, 1093, 1126, 1573/a, 1079, 1457, 1496, 1497, 1498, 507, 210, 430, 64, 700, 465, 355, 313, 496, 541, 722, 1274, 1166, 349, 1209/a, 1209/b, 1143, 1436/a, 1436/d, 1461, 1436/b, 1436/c, 210, 1331, 1175, ...(32)
Ks. Piotr 18.01.2023 Godz. 9.00	Myśliwska, Łazińska	424, 1325, 1297, 117, 1129, 1515, 120, 1269, 1107, 1402, 1313, 937, 639, 1199, 924, 491, 605, 991, 1344, 787, 991, 1902, 400, 411, 407, 915, 399, 472, 401, 405, 810, 953, 404, 463, 402, 384, 408, 866, 821, 398, 1155, 870, 926, 510, ...(54)